

JAKUB WOJTKOWIAK
Poznań

WIELKA WOJNA OJCZYŹNIANA – BILANS WYKLUCZENIA

Niefortunnie kateryczna wypowiedź ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Schetyny pod koniec stycznia 2015 r., który stwierdził, że obóz w Oświęcimiu wyzwolili Ukraińcy, gdyż jednostki oswabadzające Auschwitz wchodziły w skład I Frontu Ukraińskiego, wywołała w Rosji burzę. Głos zabrali, między innymi, oficjalni przedstawiciele rosyjskiej dyplomacji. Jej szef Siergiej Ławrow, wymienił w czasie konferencji prasowej wiele narodów (w tym Czeczeńców) zamieszkujących Związek Radziecki, które jego zdaniem walczyły w szeregach Armii Czerwonej i, tym samym, w styczniu 1945 r. stanęły u wrót obozu¹. Znacznie szerzej wypowiedziała się wicedyrektor Departamentu Informacji i Prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej Marija Zacharowa. Powiedziała między innymi „Nie dzielimy Zwycięstwa na rosyjskie, białoruskie, ormiańskie, ukraińskie, żydowskie, gruzińskie, tatarskie, osetyńskie itd. Jest ono, jak śpiewamy [za Bułatem Okudżawą – J.W.], wspólne dla wszystkich”². Z całą pewnością wypowiedzi te stanowią godny przykład polityki historycznej uprawianej konsekwentnie przez władze Rosji od początku pierwszej prezydentury Władimira Putina. Zapewne zasługują one na odrębną analizę z punktu widzenia pozycji, jaką zaangażowanie Związku Radzieckiego w II wojnę światową zajmuje w dzisiejszej świadomości historycznej Rosjan - na ile kształtują ją fakty, a na ile mitologia stymulowana przez państwo. Jednak nie taki jest cel niniejszego artykułu. Wypowiedzi rosyjskich dyplomatów są jedynie pretekstem do podjęcia rozważań o ściśle historycznym charakterze.

Rocznica zwycięstwa w II wojnie światowej stwarza okazję do analizy faktów historycznych pozwalającej stwierdzić, czy władze ZSRR rzeczywiście traktowały Wielką Wojnę Ojczyźnianą (jak się nazywa w Rosji i większości krajów powstałych na gruzach Związku Radzieckiego, zgodnie z radziecką tradycją, rozpoczęty 22 czerwca 1941 r. konflikt zbrojny z III Rzeszą i jej sojusznikami³) oraz zwycięstwo w niej odniesione, jako wspólne dzieło i dobro wszystkich obywateli tego kraju. Czy może inaczej, wojna była kolejnym etapem, gdy reżim stalinowski, jak czynił to przed

¹ Konferencja prasowa ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa, 22 stycznia 2015.

² Cyt. za: „Komsomolskaja Prawda”, 22.01.2015 (wydanie internetowe).

³ Z powodu tak zakreślonych ram chronologicznych, obejmujących okres po 22 czerwca 1941 r., analizie nie zostaną poddane masowe represje stosowane przez reżym w okresie poprzedzającym wybuch wojny z Niemcami, przede wszystkim na włączonych do ZSRR w latach 1939-1940 terenach Rzeczypospolitej, Litwy, Łotwy, Estonii oraz Besarabii i Północnej Bukowiny.

czerwcem 1941 r., za podstawowy sposób konsolidacji większości uznał arbitralne wskazanie całych grup społeczeństwa jako wrogów, szpiegów, kolaborantów itp., poddał je represjom, a tym samym wykluczył ze wspólnoty, która po długich czterech latach krwawej wojny, za cenę ogromnych ofiar, mogła świętować zwycięstwo?

Dyktator Związku Radzieckiego Iosif Stalin po niemieckim ataku przemówił po raz pierwszy do swych „poddanych” 3 lipca 1941 r. Jego wystąpienie było transmitowane przez radio. Po typowym dla ówczesnej retoryki określeniu odbiorców przemowy: „Towarzysze! Obywatele!”, padły słynne i niespotykane dotąd słowa: „Bracia i Siostry!”, „Do Was się zwracam przyjaciele moi!”⁴. Adresatami byli wszyscy mieszkańcy kraju i zamieszkujące go narody. W przemówieniu zostało użyte sformułowanie odwołujące się do wojny z Wielką Armią Napoleona w 1812 r., które stało się wkrótce oficjalną nazwą konfliktu między ZSRR i III Rzeszą: „nasza wojna ojczyzniana z niemieckim faszyzmem”. Głównym celem obranej retoryki było zjednoczenie wszystkich w wysiłku, by wyjść zwycięsko ze śmiertelnego starcia z „najbardziej zawziętym i podstępny wrogiem”. Ów wróg miał spajać wspólnotę „wszystkich ludzi radzieckich”.

Jednocześnie jednak Stalin tę wspólnotę rozbijał – nie wahał się stwierdzić, że „Musimy podjąć nieubłaganą walkę z wszelkimi dezorganizatorami zaplecza, dezertarami, panikarzami, plotkaczami, tępić szpiegów, dywersantów, nieprzyjacielskich spadochroniarzy, okazując w tym wszystkim szybką pomoc naszym batalionom pościgowym (ros. *istriebitielnym*). Należy niezwłocznie oddawać pod sąd Trybunału Wojskowego wszystkich, bez względu na stanowisko, którzy swym panikarstwem i tchórzostwem przeszkadzają dziełu obrony”⁵. Podobne sformułowania były używane przez propagandę wszystkich stron walczących, jednak w ustach radzieckiego dyktatora brzmiały szczególnie złowrogo. System stworzony przez Lenina i udoskonalony przez jego następcę posługiwał się od początku kategorią arbitralnie wybranego, obiektywnego wroga. Dlatego było jedynie kwestią czasu, kiedy całe grupy społeczeństwa zostaną wskazane jako „panikarze i tchórze”, „szpiedzy i dywersanci”, a tym samym wyrzucone poza nawias „ojczyznianej” wspólnoty.

Wehrmacht niepowstrzymanie parł na wschód. Klęska Armii Czerwonej już w pierwszych dniach wojny przybrała katastrofalne rozmiary. Jak sam dyktator zauważył w przemówieniu: „wojskom hitlerowskim udało się zagarnąć Litwę, znaczną część Łotwy, zachodnią część Białorusi i część zachodniej Ukrainy”⁶. Chora logika systemu stalinowskiego kazała szukać winnych klęski wśród swoich, przecież „walka klasowa zaostrza się w miarę postępów socjalizmu”. Sposobem na umocnienie oporu musiały stać się nowe represje, nowe wykluczenia poza nawias wspólnoty, na które ciele stał wódz i jego narzędzie – partia.

Początkowo miały one charakter jednostkowy. Za katastrofę Frontu Zachodniego na Białorusi wkrótce odpowiedziało jego dowództwo. W postanowieniu o areszto-

⁴ Wystąpienie I.W. Stalina po radio 3 lipca 1941 g., w: *1941 god. Dokumenty*, red. W. P. Naumow, kn. 2, Moskwa 1998, s. 448-452. Polski, bardzo niedoskonały przekład przemówienia zob.: J. Stalin, *O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego*, Warszawa 1949, s. 7-14.

⁵ Wystąpienie..., s. 451.

⁶ Tamże, s. 448.

waniu dowódcy frontu, generała armii Dmitrija Pawłowa odkurzono wszystkie kompromitujące go materiały, zebrane jeszcze w czasie wielkiej czystki w Armii Czerwonej w latach 1937-1938: przypomniano, że był dumny z przeszkolenia, które odbył w Niemczech w okresie współpracy Armii Czerwonej z *Reichswehrą*; jego ściśle związki z rozstrzelanymi „wrogami ludu” i ich zeznania, w których demaskowali Pawłowa jako uczestnika „antyradzieckiego spisku wojskowego”⁷. Nieco innej retoryki użyto w oficjalnym dokumencie, uchwale Państwowego Komitetu Obrony, w którym informowano o oddaniu w ręce wojskowej sprawiedliwości Pawłowa, byłego szefa sztabu frontu generała majora Władimira Klimowskich, szefa łączności frontu generała majora Andrieja Grigorjewa, dowódcy 4. Armii frontu generała majora Aleksandra Korobkowa i kilku dowódców niższych rang. Powodem miały być: „hańbiące miano dowódcy tchórzostwo, bierność, brak zdecydowania, rozkład dowodzenia wojskami, oddanie bez walki uzbrojenia wrogowi i samowolne porzucenie pozycji bojowych”. Jednocześnie Komitet wymagał od oficerów, by „osobistym przykładem męstwa i odwagi pobudzali żołnierzy do wielkich bohaterskich czynów, by nie pozwalali panikarzom, tchórzom i dezorganizatorom hańbić wielkiego sztandaru Armii Czerwonej i rozprawiali się z nimi, jako tymi, którzy łamią przysięgę i zdradzają Ojczyznę”⁸. Zaledwie miesiąc po rozpoczęciu wojny, 22 lipca 1941 r., Izba Wojskowa Sądu Najwyższego ZSRR skazała wymienionych czterech generałów na karę śmierci, gdyż „na skutek swego tchórzostwa, bezczynności i panikarstwa wyrządzili poważną szkodę Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, stworzyli możliwość przerwania przez wroga frontu na jednym z najważniejszych kierunków”⁹. W kolejnych tygodniach i miesiącach ich los podzieliło jeszcze wielu wyższych oficerów, którzy arbitralnie uznani zostali za winnych tchórzostwa i podobnych przestępstw¹⁰.

Były to jednak mimo wszystko przypadki jednostkowe. Miały z założenia wzmocnić dyscyplinę i determinację wśród wyższej kadry dowódczej. Bardzo szybko Stalin i jego otoczenie zdali sobie sprawę, że problem Armii Czerwonej polega na czymś innym. Od początku wojny żołnierze i oficerowie różnych rang oddawali się masowo do niemieckiej niewoli. Tylko na Białorusi w okresie 22 czerwca – 9 lipca 1941 r. bezpowrotne straty Armii Czerwonej wyniosły ponad 340 tys. żołnierzy i oficerów – 54,4% zaangażowanych w walki¹¹. Ogromna część tych strat, to wzięci do niewoli. Na początku sierpnia wojska niemieckiej Grupy Armii Południe zamknęły pod Hu-

⁷ Postanowienie 3-go Uprawnienia NKO SSSR na ariest Pawłowa D.G., 6 lipca 1941 g., w: *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w Wielkiej Otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumentow*, t. II, *Naczalo*, kn. 1, 22 czerwca – 31 awgusta 1941 goda, Moskwa 2000, s. 210-213.

⁸ Postanowienie GKO SSSR, 16 lipca 1941 g., w: *1941 god*, kn. 2, s. 472-473.

⁹ Prigovor Wojennej kolegii Wierchownoego suda SSSR po dziełu Pawłowa D.G., Klimowskich W.Je., Grigoriewa A.T. i Korobkowa A.A., 22 lipca 1941 g., w: *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti*, t. II, kn. 1, s. 392-393.

¹⁰ Na ten temat szerzej zob. na przykład: W. Zwiagincew, *Wojna na wiesach Fiemidy. Wojna 1941-1945 gg. w matierialach sledstwiennno-sudiebnych diel*, Moskwa 2006; N. Smirnow, *Wplot do wysszej miery*, Moskwa 1997, s. 30-131.

¹¹ *Wielikaja Otieczestwiennaja biez grifa siekrietnosti. Kniga potier*, red. G.F. Kriwoszejew, Moskwa 2010, s. 77-78. Są to oficjalne dane, zebrane na podstawie dokumentacji organów kadrowych Armii Czerwonej. W rzeczywistości straty były wyższe.

maniem pierścieni okrążenia wokół 6. i 12. Armii Frontu Południowo-Zachodniego, które wkrótce skapitulowały. W niewoli znalazła się również grupa radzieckich generałów, w tym dowódcy obu armii: generał lejtnant Iwan Muzyczenko i generał major Paweł Poniedielin. Prasę niemiecką obiegły zdjęcia tego ostatniego w towarzystwie dowódcy 13. Korpusu Strzeleckiego generała majora Nikołaja Kiriłowa w galowych mundurach poddających się żołnierzom *Wehrmachtu*¹².

Z punktu widzenia komunistycznego reżimu błyskawicznie rosnące szeregi jeńców stwarzały poważne niebezpieczeństwo. Jednym z haseł, które wypisała na sztandarach III Rzesza rozpoczynając wojnę z ZSRR był antykomunizm. Gdyby się okazało, że – choćby tymczasowo – *Wehrmacht* będzie szukał sojuszników wśród mieszkańców Kraju Rad, dysponował gotowymi rezerwami ludzkimi – w niewoli znalazła się już cała wielotysięczna armia, z własnymi kadrami dowódczymi. Masowe oddawanie się do niewoli, oprócz oczywistego nieprzygotowania Armii Czerwonej do wojny defensywnej, świadczyło przynajmniej o niskim duchu patriotycznym mas odzianych w mundury Armii Czerwonej, a może nawet było wyrazem buntu przeciwko panującemu w Związku Radzieckim porządkowi. Na Kremlu nie zdawano sobie jednak sprawy, że Hitler nie widział możliwości sojuszu ze Słowianami, którzy dominowali wśród mieszkańców ZSRR i nawet Ukraińcom, których część witała Niemców jak wyzwolicieli, nie myślał dawać autonomii, a co dopiero zaspokajać ich ambicje państwowotwórcze. Dlatego jeńcy, a przede wszystkim oddający się do niewoli dowódcy Armii Czerwonej, musieli zostać wykluczeni ze wspólnoty walczącej o zwycięstwo w nowej wojnie ojczyźnianej, która była równocześnie walką o przetrwanie całego systemu stworzonego przez Lenina i Stalina po zdobyciu przez bolszewików władzy w 1917 r.

Kwaterna Główna Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej, w którego skład wchodził wówczas Stalin, ludowy komisarz spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow, marszałkowie Siemion Budionny, Klimient Woroszyłow, Siemion Timoszenko i Boris Szaposznikow oraz generał armii Gieorgij Żukow, wydała 16 sierpnia 1941 r. rozkaz „O wypadkach tchórzostwa i oddawania się do niewoli oraz krokach w celu powstrzymania tych działań”¹³. Po przytoczeniu przykładów heroizmu niektórych dowódców, którzy znalazłszy się w okrążeniu kontynuowali walkę i zdołali przebić się przez linię frontu do swoich, oraz takich, którzy jak Poniedielin i Kiriłow poddali się do niewoli¹⁴, *Stawka* rozkazywała:

¹² W 1999 r. autor miał okazję przeglądać niezinventaryzowany zbiór niemieckich fotografii, wykonanych na Froncie Wschodnim w pierwszych miesiącach wojny, przechowywany w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie (CAW). Zdjęcia Poniedielina i Kiriłowa stanowią istotną część zbioru. W sumie, tylko do końca 1941 r. w niewoli niemieckiej znalazło się 63 radzieckich generałów; zob.: A. A. Maslov, *Captured Soviet Generals. The Fate of Soviet Generals Captured by the Germans 1941-1945*, London-Portland 2001; F. Swierdłow, *Sowietskije gienierały w plenu*, Moskwa 1999.

¹³ Prikaz Stawki Wierchnonogo Głównokomandowanija Krasnoj Armii „O słuczajach trusosti i sda-cze w plen i mierach po priesieczeniju takich diejstwij”, 16 awgusta 1941 g., w: *1941 god*, kn. 2, s. 476-479; por. polski przekład: *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953. Wybór dokumentów*, wstęp, tłumaczenie i opracowanie J. Wojtkowiak, Poznań 2012, s. 91-95.

¹⁴ Trzecim wymienionym w rozkazie z nazwiska generałem, który miał się poddać Niemcom, był

„1. Dowódców i pracowników politycznych, którzy w czasie walki zrywają z siebie dystynkcje, uciekają na tyły lub oddają się wrogowi do niewoli, uznawać za świadomych dezertów, których rodziny podlegają aresztowaniu, jako rodziny dezertów, którzy złamali przysięgę i zdradzili swą Ojczyznę.

Zobowiązać wszystkich wyższych rangą dowódców i komisarzy do rozstrzeliwania na miejscu podobnych dezertów spośród korpusu oficerskiego¹⁵.

2. Jednostkom i pododdziałom, które zostały okrażone przez wroga, z poświęceniem, do wyczerpania możliwości, chronić sprzęt wojskowy jak źrenicę oka, przebijając się do swoich przez tyły wroga, zadając straty faszystowskiemu psom.

Zobowiązać wszystkich wojskowych, bez względu na miejsce w hierarchii, by żądali od przełożonych, jeśli ich oddziały znajdują się w okrażeniu, by walczyć do wyczerpania możliwości, by przebijając się do swoich, a jeśli taki przełożony albo część czerwonoarmistów, zamiast organizować opór, będzie wolała się poddać – likwidować wszelkimi środkami, tak naziemnymi, jak i powietrznymi, a rodziny oddających się do niewoli czerwonoarmistów pozbawiać państwowych świadczeń i pomocy. (...)

Niniejszy rozkaz przeczytać we wszystkich kompaniach, szwadronach, bateriach, eskadrach, komendach i sztabach”.

Ostatnia, zamykająca rozkaz fraza miała istotne znaczenie – wszyscy żołnierze i oficerowie Armii Czerwonej zostali poinformowani, że władza po raz kolejny ucieka się do zastosowania odpowiedzialności zbiorowej. Już nie tylko sam poddający się do niewoli stawał się zdrajcą – cierpieć mieli również jego najbliżsi. W przypadku rodzin oficerów, którzy poddali się Niemcom, miała obowiązywać unikalna w prawodawstwie światowym, ale od dawna obecna w systemie radzieckim, kategoria *CzSIRA* (*Czlen siemii izmiennika rodyny* – członek rodziny zdrajcy ojczyzny). Karą za to „przestępstwo” było nawet 8 lat łagru¹⁶. Również rodziny szeregowych czerwonoarmistów miały zostać usunięte ze wspólnoty – pozbawienie ich świadczeń i pomocy państwa, w warunkach wojennych niedoborów, skazywały je na śmierć głodową, a w najlepszym wypadku na wygnanie. Na szczęście, zasada odpowiedzialności zbiorowej bardzo szybko stała się nieaktualna. Mniejsze znaczenie miał fakt, że w myśl rozkazu sam Stalin powinien trafić do łagru – jego syn, starszy lejtnant Jakow Dżugaszwili, dowódca baterii artylerii, od 16 lipca 1941 r. był uważany za zaginionego bez wieści. Jak wkrótce się okazało, trafił do niemieckiej niewoli¹⁷. Znacznie

dowódca 28. Armii Władimir Kaczałow. Wiele wskazuje na to, że w Moskwie już wówczas wiedzano o jego śmierci w czasie przebijania się z niemieckiego okrażenia pod Smoleńskiem. Mimo to, zgodnie z treścią rozkazu, jego rodzina została poddana represjom.

¹⁵ W Armii Czerwonej, z przyczyn ideologicznych, nie używano jeszcze wówczas pojęcia oficer. Odpowiednikiem korpusu oficerskiego był *komandno-naczalstwujuszczij sostaw* – korpus dowódców i naczelników.

¹⁶ Zostało to sformalizowane oficjalnie w czasie wielkiej czystki, kiedy samo Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o skazaniu na 5 do 8 lat łagru żon skazanych wówczas „zdrajców ojczyzny”: Rzeszenie Politbiuro CK WKP(b) ot 5.VII.37 g. „Wopros NKWD”, w: Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej, fond 17, opis 3, dzieło 989, list 107. Sprawy pełnoletnich (powyżej 15 lat) dzieci miały być rozpatrywane oddzielnie, młodsze trafiały do domów dziecka.

¹⁷ Na jego temat zob. np.: Ja. L. Suchotin, *Syn Stalina. Żywność i gibel Jakowa Dżugaszwili*, Leningrad 1990. Gdy *Stawka* wydawała swój rozkaz, Stalin wiedział już o losie syna. Poinformowało o tym radio niemieckie, a od 7 sierpnia Niemcy zrzucali po radzieckiej stronie frontu ulotki na ten temat ze zdjęciem Jakowa.

istotniejsze było to, że jego los do końca 1941 r. podzieliło około trzech milionów żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej¹⁸. Gdyby konsekwentnie represjonować ich rodziny, kilkanaście milionów osób musiałoby zostać uwięzionych lub pozbawionych pracy. To groziło całkowitym paraliżem kraju, który musiał skonsolidować wszystkie siły, by mieć szansę na zwycięstwo w wojnie. Dlatego zasada ta była stosowana wybiórczo, przede wszystkim w odniesieniu do rodzin tych jeńców, którzy podjęli aktywną współpracę z najeźdźcą, jak np. generał lejtnant Andriej Własow. Po tym, jak w lipcu 1942 r. dostał się on do niewoli niemieckiej, stanął na czele Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji i przystąpił do organizowania, z mizernym i niekonsekwentnym wsparciem strony niemieckiej, Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej, która miała stanąć u boku *Wehrmachtu*¹⁹.

Faktem bowiem jest, że ponad milion obywateli Związku Radzieckiego, głównie jeńców, przywdziało w okresie wojny mundury przeciwnika, służąc w formacjach regularnych, policyjnych i pomocniczych niemieckich sił zbrojnych. Niekoniecznie przywiodły ich do tego przekonania²⁰. W niemieckie szeregi gnał niektórych czerwonooarmistów rozkaz *Stawki* z 16 sierpnia 1941 r., który uczynił z nich zdrajców, i ludobójcza wobec jeńców polityka władz niemieckich, które – szczególnie tragicznej zimy 1941/1942 r. – skazały setki tysięcy jeńców na powolną śmierć z głodu, wyziębienia i chorób²¹. Chęć uniknięcia niechybnej śmierci potwierdza fakt, iż znaczna część z tych, którzy przywdziali wrogie mundury, zrzuciła je przy pierwszej nadarzącej się okazji, przyłączając się, na przykład, do partyzantki (nie tylko radzieckiej).

Przez cały okres wojny i po jej zakończeniu jeńcy, a szerzej wszyscy żołnierze, którzy przebywali, choćby krótki czas, na terytorium kontrolowanym przez wroga, byli poddawani procedurze weryfikacyjnej. Dotyczyło to również oficerów Armii Czerwonej oddelegowanych do innych armii. Na przykład pułkownik Aleksander Łaski, kadrowy oficer radziecki, Polak, dowodził 9. Dywizją Piechoty Wojska Polskiego, która została rozbita przez Niemców pod Budziszynem w kwietniu 1945 r. Sam Łaski 27 kwietnia, na krótko, trafił do niewoli. Po oswobodzeniu został poddany weryfikacji przez specjalną komisję, na czele której stał inny kadrowy oficer Armii Czerwonej, generał dywizji Józef Sankowski. W związku z tym, że pułkownik oddał się do niewoli i odpowiadał tam na stawiane mu pytania, komisja wydała werdykt

¹⁸ W marcu 1942 r. szef *Oberkommando der Wehrmacht* feldmarszałek Wilhelm Keitel podawał, że do niemieckiej niewoli dostało się 3,6 miliona czerwonooarmistów: K. Sztrajt (Ch. Streit), *Oni nam nie towarzyszą. Wiermacht i sowieckie wojennoplennyje w 1941-1945 gg.*, Moskwa 2009 (tłum. z niemieckiego), s. 7.

¹⁹ Na temat Własowa i jego żołnierzy zob. np.: K. Aleksandrow, *Russkije soldaty Wiermachta. Gieroi ili priedatieli*, Moskwa 2005; J. Hoffmann, *Rosyjscy sojusznicy Hitlera. Własow i jego armia*, Warszawa 2008.

²⁰ B. N. Kowalew, *Kolaboracyonizm w Rossii w 1941-1945 gg.: typy i formy*, Wiclikij Nowgorod 2009, s. 17 i n.

²¹ O warunkach, jakie panowały w obozach dla jeńców radzieckich na przykładzie jednego z największych zorganizowanych na terenie Generalnego Gubernatorstwa: A. Rybak, *Stalag 319 w Chelmie. Zarys dziejów*, Chełm 2004; oraz obozu w Mińsku: *Masiukowszczina. Sztalag 352 1941-1944. Dokumenty i materiały*, sost. R. A. Czernogłazowa, Minsk 2005; szerzej o ludobójstwie jeńców: T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem i Stalinem*, Warszawa 2011.

w języku rosyjskim, przewrotnie nazywający się aktem o rehabilitacji, w którym czytamy: „pułkownik Łaski: 1. Złamał przysięgę wojskową na wierność OJCZYŹNIE i zhańbił honor korpusu oficerskiego. 2. Przejawił małoduszne tchórzostwo i egoizm niegodny oficera. Ustaliwszy to Komisja uważa, że pułkownik Łaski nie może dalej służyć w szeregach armii”²². Dziwić jedynie może, że nieszczęsnego oficera odesłano do ZSRR dopiero 10 września 1945 r. Natomiast pewne jest, że po takim werdykcie w najlepszym wypadku kolejne lata spędził w łagrze.

Podobny lub gorszy los spotkał setki tysięcy byłych jeńców, którzy zdołali przeżyć koszmar niewoli. W czasie konferencji w Jałcie Stalin zdołał uzyskać zapewnienie od przywódców Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że do Związku Radzieckiego zostaną deportowani wszyscy jego obywatele, którzy znaleźli się lub znajdą na terenach zajmowanych przez sojuszników. Dotyczyło to zarówno jeńców, jak i innych mieszkańców ZSRR, którzy – dobrowolnie lub pod przymusem – znaleźli się w głębi Europy, przede wszystkim jako robotnicy. Po powrocie do ojczyzny byli jeńcy zamieniali obóz jeniecki na filtracyjny. Warunki w obu niewiele się różniły. Każdy był poddawany poniżającej procedurze ustalania okoliczności, w jakich dostał się do niewoli oraz ocenie zachowań w czasie pobytu w niej. Jak napisał z goryczą jeden z poddanych tej procedurze, major Wasilij Nowobraniec, miał wrażenie, że jej cel jest jeden: „wytępic wszystkich jeńców 1941 roku, jako żywych świadków kłęski Stalina i jego kliki na początku wojny”²³. Według oficjalnych danych, spośród ponad 1,5 miliona byłych jeńców, którzy powrócili do ZSRR ponad 226 tysięcy (14,69%) „oddano do dyspozycji NKWD”, a 344,5 tysiąca (22,37%) trafiło do batalionów roboczych, co odpowiadało nieco lżejszej wersji łagru²⁴. Wiadomo również, że spośród 55 generałów Armii Czerwonej, którzy w 1945 r. powrócili do ZSRR, aż 29 poddano represjom i to niekoniecznie za aktywną współpracę z wrogiem, ale za rzekome tchórzostwo, „antyradziecką agitację” w obozie i podobne przewiny²⁵. Represje nie ograniczyły się do samych byłych jeńców – uznanie ich za winnych odcisnęło piętno na losach ich rodzin: ich bliscy nie mogli zamieszkiwać niektórych miast, mieli kłopoty ze znalezieniem przyzwoitej pracy, dzieciom ograniczano dostęp do wyższych szczebli edukacji. W ten sposób, już po zwycięstwie, zapewne około dwa miliony obywateli ZSRR zostały wykluczone ze wspólnoty godnej je świętować.

Jeńcy i ich rodziny, choć najliczniejsi, nie byli jedyną grupą, którą arbitralnie wykluczono ze wspólnoty „wszystkich ludzi radzieckich” w czasie i po zakończeniu II wojny światowej. Los ten spotkał także całe narody. Zagrożenie zewnętrzne powodowało już wcześniej w ZSRR represje, których podłożem było podejrzenie o nielo-

²² Akt o rehabilitacji bywszego w plenu bywszego komandira 9 picchotnoj diwizii pułkownika Łaskiego, 19 czerwca 1945, w: CAW, Teczki Akt Personalnych, 497/58/4462, k. 6-7.

²³ W. A. Nowobraniec, *Zapiski wojennego rozwiędzika*, „Wojenno-istoriczeskij archiw” 2005, nr 2, s. 106.

²⁴ Rezultaty prowierki i filtracji repatriantów (po sostoianiju na 1 marta 1946 g.), dokument Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej, za: stalinism.narod.ru/docs/repress/plen.htm; oprócz tego w ręce NKWD oddano 47 tys., a do batalionów roboczych skierowano 264 tys. cywilnych repatriantów, głównie tak zwanych *Ostarbeiterów*.

²⁵ Na podstawie: F. Swierdłow, *Sowietckije gienieraty w plenu*, s. 76 i n.

jalność niektórych mniejszości narodowych wobec państwa. W latach 30. masowe deportacje objęły Finów, Polaków, Niemców, Koreańczyków, Kurdów i Irańczyków zamieszkujących nadgraniczne rejony Związku Radzieckiego. W czasie wielkiej czystki NKWD przeprowadziło operacje represjonujące Polaków, Łotyszy i Niemców, w ramach których rozstrzelano prawie 200 tys. ludzi. Ci ostatni zamieszkiwali we wszystkich zakątkach kraju, ale największym ich skupiskiem była Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka Niemców Powołża oraz sąsiadujące obwody, gdzie ich przodkowie osiedlili się za czasów Katarzyny II. Wszyscy stali się szczególnie podejrzani w momencie wybuchu wojny z III Rzeszą.

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Beria 25 sierpnia 1941 r. przedstawił Stalinowi projekt uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i KC WKP(b) o trybie wysiedlenia prawie 480 tys. Niemców z ASRR Niemców Powołża oraz obwodów saratowskiego i stalingradzkiego²⁶, a 28 sierpnia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret sankcjonujący i uzasadniający ten krok. Czytamy w nim między innymi: „Według wiarygodnych danych otrzymanych przez władze wojskowe, wśród ludności niemieckiej zamieszkałej w rejonach Powołża znajdują się dziesiątki tysięcy [sic! – J.W.] dywersantów i szpiegów, którzy na sygnał z Niemiec mają dokonać aktów sabotażu w rejonach zamieszkałych przez Niemców Powołża”²⁷. Było to wierutne kłamstwo – od początku wojny za przestępstwa kontrrewolucyjne, mimo zapewne usilnych starań „organów”, zostało aresztowanych zaledwie 145 Niemców nadwołżańskich²⁸. Mimo to Stalin i jego otoczenie uznali za wskazane wygnanie prawie pół miliona obywateli kraju z ich domostw, które często zamieszkiwali od wielu pokoleń, i przymusowe przesiedlenie ich w oddalonych rejonach ZSRR z piętnem „sabotażystów i dywersantów”.

Nie był to bynajmniej koniec prześladowań ludności niemieckiej w ZSRR – w ostatniej dekadzie sierpnia rozpoczęto deportacje Niemców zamieszkujących Krym oraz obwód leningradzki, a w dalszej kolejności z innych części europejskiej Rosji i Kaukazu. W sumie deportowano 750 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci²⁹.

Kolejna fala prześladowań Niemców oraz osób o niemieckich korzeniach rozpoczęła się po odwróceniu się losów wojny, w czasie stopniowego wyzwolenia terytorium ZSRR spod okupacji niemieckiej. Jak wiadomo, władze III Rzeszy na terenach okupowanych wprowadzały tak zwaną *Volksliste*, na którą, nie zawsze przy entuzja-

²⁶ Spiecssoobszczenije Ł.P. Bierii I.W. Stalinu s priloženijem projekta Postanowlenija SNK SSSR i CK WKP(b) o poriadkie pieriesielenija niemców iz Riespubliki Niemców Powołżja, Saratowskoj i Stalingradskoj obłastiej, 25 awgusta 1941 g., w: *Lubianka. Stalin i NKWD-NKGB-GUKR „Smiersz” 1939-mart 1946*, sost. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Plotnikowa, Moskwa 2006, s. 311-312.

²⁷ Ukaz Priezidiuma Wierchowonego Sowieta SSSR „O pieriesielenii niemców prożywajuszczich w rajonach Powołżja”, 28 awgusta 1941 g., w: Internet: Archiw Aleksandra N. Jakowlewa, Fond A. N. Jakowlewa, Stalinskie dieportacyi 1928-1953, Priewientiwnyje totalnyje dieportacyi i dieportacyi ostuplenija (1941-1943), dokument nr 3.6.

²⁸ S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, s. 357.

²⁹ Tamże, s. 356-357, 362-363; por.: P. Polan, *Nie po swojej wole... Istorija prinuditielnych migracyj w SSSR*, Moskwa 2001, s. 102-116.

zmie samych zainteresowanych, wpisywano osoby niemieckiego pochodzenia. Tę samą politykę prowadzono po 22 czerwca 1941 r. na zajętych obszarach Związku Radzieckiego, przede wszystkim na Ukrainie, Krymie i republikach nadbałtyckich. Już 28 grudnia 1943 r. Beria wystąpił do Stalina z wnioskiem, by „wszystkich volksdeutschy wykrytych na terytorium wyzwolonym z rąk przeciwnika aresztować. Tych, w sprawach których będą wystarczające przesłanki, by oddać ich pod sąd trybunału wojskowego – sędzić, wszystkich pozostałych volksdeutschy razem z rodzinami wysiedlać do Kraju Ałtajskiego. Wysiedlać również rodziny tych volksdeutschy, którzy zostaną skazani”. Decyzja Stalina była jednoznaczna: „Aresztować wszystkich, przetrzymać w specjalnym obozie koncentracyjnym pod specjalnym nadzorem w celu wykorzystania do [przymusowych] prac”³⁰. Chyba nie trzeba szeroko uzasadniać, że zdeklarowani Niemcy, na dodatek tacy, którzy podjęli aktywną współpracę z władzami okupacyjnymi, w zdecydowanej większości opuścili rodzinne strony wraz z wojskami niemieckimi. Pozostali głównie ci, którzy nie czuli się winni żadnych przestępstw, choć zostali wpisani na *Volkslistę*. Mimo to zbiorowo zostali uznani za zdrajców i wyrzuceni poza nawias społeczeństwa.

Jak wiadomo, nie tylko niektórzy Ukraińcy, ale również część przedstawicieli mniejszych narodów ZSRR zamieszkujących Krym oraz Północny Kaukaz z entuzjazmem powitała wojska niemieckie wkraczające na te tereny, głównie w 1942 r., i podjęła aktywną współpracę z okupantem, widząc w nim wyzwoliciecia od rosyjskiego i komunistycznego ucisku. Niektórzy, ale zdecydowanie nie wszyscy. Nie miało to jednak znaczenia dla Stalina. Ich grzechy odcisnęły się piętnem na losach całych narodów, z których się wywodzili. Wyzwolenie Północnego Kaukazu i Krymu nie okazało dla tych narodów wyzwoleniem, ale początkiem tragedii. Zostały one w całości uznane za zdrazieckie i skazane na deportację. W latach 1943-1944 deportowano, głównie do Azji Centralnej: Karaczajów, Kałmuków, Czeczeńców, Inguszy, Bałkarów, Kabardyjczyków, Tatarów krymskich, zamieszkujących Krym Bułgarów, Greków i Ormian, ale także Turków meschetyńskich i Kurdów z Zakaukazia. Nie sposób w tym miejscu przedstawiać szczegóły tych tragicznych wydarzeń. Są one szeroko opisane w literaturze polskiej, światowej, a przede wszystkim rosyjskiej³¹. Należy jednak odnotować, że te przymusowe przesiedlenia objęły ponad milion obywateli ZSRR. Wielu z nich zmarło w czasie transportu (Kałmuków, Bałkarów, Czeczenów i Inguszy deportowano zimą) lub wkrótce po przybyciu do nowych miejsc osiedlenia, kompletnie nieprzygotowanych na przyjęcie zesłanych mieszkańców. Pozostali na trwałe zostali napiętnowani. Przy tym pojęcie zbrodni przeciwko państwu, które im przypisano, było niezwykle szerokie. Grekom krymskim zarzucono, że „znaczna część Greków, szczególnie w miastach nadmorskich, po nadejściu okupantów zajęła się handlem i drobną wytwórczością. Władze niemieckie pomagały Grekom w han-

³⁰ Spicsoobszecenije L.P. Bierii I.W. Stalinu ob ariestie lic, sotrudniczawszych s niemieckimi okupacyonnymi vlastiami, 28 dickabria 1943 g., w: *Łubianka. Stalin i NKWD-NKGB...*, s. 405 i przyp.

³¹ Zob. np.: S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 378 i n.; R. Conquest, *The Nation Killers. The Soviet Deportation of Nationalities*, London 1970; P. Polan, *Nie po swojej wole...*, s. 116 i n.; *Stalinskije dieportacyi 1928-1953*, red. A.N. Jakowlew, Moskwa 2005; W.A. Wierdinskich, *Spicposielency. Politiczeskaja ssylka narodow Sowietsoj Rossii*, Moskwa 2005.

dlu, transporcie towarów itd.”³². Za te „zbrodnie” wszyscy musieli opuścić rodzinne strony³³.

Podsumowując możemy stwierdzić, że choć Związek Radziecki poniósł w czasie II wojny światowej, na skutek działań wojennych i zbrodni okupanta, ogromne straty demograficzne, Stalin uznał za konieczne wykluczyć ze wspólnoty „wszystkich ludzi radzieckich”, świętujących w maju 1945 r. zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, kolejne ponad 4 miliony osób. Nie negując, że część z nich dopuściła się zdrady ojczyzny i podjęła aktywną współpracę z wrogiem, należy podkreślić, że represjonowani i wykluczeni zostali wszyscy członkowie grup, w których można było zaobserwować postawy proniemieckie. Zasada odpowiedzialności zbiorowej spowodowała, że miliony cierpiały za przewinienia może dziesiątek, może setek tysięcy. Mniejszość represjonowanych i wykluczonych została zgładzona kulą, głodem i chłodem, pozostali stali się półdarmową siłą roboczą lub – w najlepszym wypadku – obywatelami drugiej kategorii. Widać więc wyraźnie, że Stalin nie uważał zwycięstwa za „wspólne dla wszystkich”. Choć może minister Ławrow ma rację i wśród żołnierzy wyzwolających Auschwitz byli Czeczeńcy, których wymienił w styczniu 2015 r. w czasie swej konferencji prasowej, jednak już ich najbliżsi, jeśli tylko przeżyli deportację i pierwsze, najtrudniejsze miesiące wygnania ze stron rodzinnych, wegetowali w maju 1945 r. poza nawiasem świętującej zakończenie wojny wspólnoty.

Dr hab. Jakub Wojtkowiak, Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza UAM (kubaw100@wp.p)

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Wielka Wojna Ojczyźniana, stalinizm, represje, Armia Czerwona

Keywords: Second World War, Great Patriotic War, Stalinism, repressions, Red Army

Abstract

The article deals with the problem of exclusion and repression of whole social groups by the Stalinist regime during the so called Great Patriotic War. It purports to show that Stalin and his milieu tried to consolidate a majority of the society by means of excluding and subjecting to repressions arbitrarily chosen social groups, seeking in this way to reduce the threat posed by instant successes of the German army in the war against the USSR. The first such group comprised Red Army soldiers who surrendered to the Germans and were prisoners of war – they were declared traitors and so their families were to suffer repressions. Another group consisted of the national minorities residing in the Soviet Union – in 1941 those were Germans and later during the liberation of the country from German occupation it meant whole nations whose representatives collaborated with the German occupants. The author argues that contrary to the claims of the Russian propaganda, victory in the war was not treated by Stalin as the victory of all the Soviet Union citizens.

³² Spiecsobsczenije L.P. Bicrii I.W. Stalinu o celesobraznosti wysielenija s territorii Kryma bulgar, griekow i armian, 29 maja 1944 g., w: *Łubianka. Stalin i NKWD-NKGB...*, s. 430-431.

³³ W sumie krymskich Bułgarów, Greków i Ormian wysiedlono 46 tysięcy: P. Polan, *Nie po swojej wole*, s. 247-248.